Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

KURJEREK KRAKOWSKI

10 groszy

Wychodzi codziennie o 5-tej rano.

REDAKCJA — ADMINISTRACJA — DRUKARNIA
Kraków, Starowiślna 26, (narożnik Dietlowskiej)
TELEFON 17-6-17. KONTO P. K. O. 412.820.

Prenumerata miesięczna **2 zł. 50 gr.** z dostawą do domu. — Drobne ogłoszenia **10 groszy** za słowo, tak w dzień powszedni jak i **w niedzielę i święta**. — Najmniejsze ogłoszenie **50 groszy** (5 słów). — Drobne ogłoszenia na dzień następny przyjmuje się do godz. 10 w nocy. — Na pisemne lub telefoniczne żądanie wysyła się natychmiast akwizytora **po najmniejsze nawet ogłoszenie.**

Redakcja i Administracja czynne są dzień i noc bez przerwy.

Krakowianki i Krakowianie!

Jutro ukaże się pierwszy numer dziesięciogroszowego dziennika krakowskiego p. t.

KURJEREK KRAKOWSKI

Będzie to gazeta przeznaczona przedewszystkiem dla szerokich rzesz mieszkańców staropolskiej, królewskiej stolicy Krakowa!

KURJEREK KRAKOWSKI

będzie pismem, które **wszystko widzi, wszystko słyszy, wszystko wie!** A co najważniejsze, będzie miał odwagę to wszystko bez ogródek powiedzieć... **KURJEREK KRAKOWSKI,** jedyne miejscowe Pismo 10-groszowe zapełni w krakowskiej Prasie wielką lukę, której nie mogą w żaden sposób wypełnić żadne sprowadzane z zewnątrz dziesięciogroszówki. Są one bowiem zupełnie obce naszemu Miastu, naszym tradycjom narodowym, naszemu duchowi tysiącletniej kultury, jednem słowem wszystkim zainteresowaniom życiowym mieszkańców Krakowa.

KURJEREK KRAKOWSKI

zgromadził w swej redakcji wszystkich niezależnych dziennikarzy, publicystów i literatów krakowskich, którzy znając na wskroś bolączki i braki, oraz nastroje swoich rodaków, będą je mogli jak nikt inny prześwietlić niby promieniami Roentgena, ostro i zdecydowanie, jednak zawsze pod kątem umiłowania swego rodzinnego grodu.

KURJEREK KRAKOWSKI

będzie pouczał i bawił, będzie ostrzegał i bronił i będzie przynosił lekturę sensacyjną, ale moralnie zdrową! Stojąc na gruncie bezwzględnej bezpartyjności

KURJEREK KRAKOWSKI

będzie się stale interesował zarówno duchową jak i gospodarczą stroną naszego życia zbiorowego. Nie biorąc udziału w politycznych swarach, będzie stał czujnie na straży interesów najszerszych rzesz Krakowian i gdy zajdzie potrzeba nie cofnie się przed żadną walką

o dach nad głową bezdomnych,

o pracę dla rzesz bezrobotnych,

o chleb powszedni dla wszystkich,

o sprawiedliwość społeczną,

o wielkość i godność NARODU!

REDAKCJA „KURJERKA KRAKOWSKIEGO"

JÓZEF LASOŃ.



Jeden z wojsk Wieszatiela.

Na czele wojsk różnojęzycznych idzie Wieszatiel, arcyksiąże austrjacki, Fryderyk Habsburg. We wrzawie wojennej maszeruje przez ziemie polskie, z wojskami sprzymierzonemi, z rabunkiem, mordem, pożogą i szubienicami.

Arcyksiąże prowadzi wojnę równocześnie na dwa fronty. Przed sobą ma potężnego wroga, Moskali, z generałem Brusiłowem na czele, lecz w obłędzie swojego krwiożerczego umysłu widzi wroga wszędzie, w każdej miejscowości, gdzie jego rydwan wojenny przebiega. Huraganem ognia i bagnetów ściele przed sobą żniwo śmierci, za sobą zaś zostawia lasy szubienic, łzy i nędzę żywych. Otoczony zgrają służalczą, zaraził ją swoim obłędem mając wspaniale zorganizowaną sieć szpiegowską, której zadaniem było do starczać jak najwięcej ofiar dla szubienic. Była to słynna organizacja wywiadu „Kundschaft-Stelle", na „Ka-Stelę" spolszczona w skróceniu. Miała zadanie tępić obce szpiegostwo, a właściwie tępiła ludność i teroryzowała miejscowości objęte działalnością wojny. Historja tej „Kasteli" to jedna z najpotworniejszych „Czarnych Ksiąg", jakie wprowadziła wojna.

Działalność armji Fryderyka-Wieszatiela to jeden okres zbrodni popełnianych na spokojnej ludności, na własnych obywatelach i okupowanych. Wystarczało doniesienie feldwebla, któremu spodobała się żona, czy córka gospodarza, a która stawiała opór jego chuci wierzęcej, by nazajutrz trup męża, ojca, czy syna wisiał przed oknami domu. Trup, z wywieszonym językiem, obnażony, z kartką i napisem na gołych piersiach, która głosiła, że taki to a taki powieszony został — za zdradę stanu...

Sąd arcyksięcia składał się z osobników, którzy bezkrytycznie przyjmowali oskarżenia, przybijali pieczątki i podsuwali wyroki do podpisu. Oskarżać mógł każdy, bez rzeczywistych dowodów. Był to najwygodniejszy środek do usuwania wrogów, czy niechętnie widzianych osobników przez członków Ka-Steli, lub dygnitarzy z otoczenia arcyksięcia.

Członkowie ci byli różnej narodowości, jak z różnych zlepków składała się armja i państwo. Byli Niemcy, Węgrzy, Czesi, Rusini, byli niestety i Polacy. Zbiór szumowin wojennych żerujących poza linją bojową, by gorliwością zbrodniczej służby ochronić się przed frontem, aby być zdala od śmiercionośnych pocisków, gazów, ataków i pędzić rozkoszne, beztroskie, możnowładcze życie na tyłach armji walczącej, użyć w bezkarności wszystkiego, stać się postrachem cywilów, dzieci i gęsi.

— — — — — — — — — — — — — —

W roku 1916, pobita przez generała rosyjskiego Brusiłowa armja austrjacka cofnęła się pod Kowel i Lublin i gdyby nie bohaterskie walki II-giej Brygady Legjonów Polskich, nastąpiłby był wówczas całkowity pogrom armji Wieszatiela. W międzyczasie Fryderyk wzmocniony wojskami pruskiemi oparł się o Styr i Stochód. Na tyłach jego armji rozpoczęła obłędny taniec śmierci jego Ka-Stella. Lublin był siedliskiem wywiadu, a Kowel szlachtuzem, miejscem wykonywania masowych wyroków. Wyrzuconych wojną z własnych sadyb mieszkańców chwytano by wieszać na pierwszem lepszem drzewie, zostawiając dyndające ciała na pastwę kruków i wron...

(**Dalszy ciąg w jutrzejszym „Kurjerku Krakowskim".**)

— —

...Tak zaczyna się ta niezwykle ciekawa powieść, drukowana przez „Kurjerek Krakowski". **„Tajemnica Czarnej Księgi" to prawdziwe zdarzenia** z czasów wojny światowej i pierwszych lat naszego Odrodzenia. Powieść ta, której temat nie jest wzięty z moralnie chorej wyobraźni anonimowego autora, lecz jest pisana na podstawie własnych przeżyć, przez jednego z krakowskich literatów, który wiele widział i brał czynny udział niemal we wszystkich ważniejszych wydarzeniach w czasie wojny.

Nasi Czytelnicy odnajdą w **„Tajemnicach Czarnej Księgi"** wiele znanych typów i przypomną sobie wiele wypadków dziejowych, które w naszych oczach wydarzyły się na terenie Krakowa, a dla młodszych, wiele niezrozumiałych zagadek stanie się jasnymi. **Piekielne zbrodnie** czarnych charakterów, **ciche cnoty** wielkich ludzi, bohaterstwo i męczeństwo **naszych żołnierzy** oraz bezimienne i ofiarne **męstwo krakowskich niewiast** i **dziewcząt** zostaną wreszcie ujawnione we właściwem ujęciu. Ujrzy czytelnik, jak w kalejdoskopie popularne **typy na krakowskim bruku.**

I zbogaconego w czasie wojny dorobkiewicza i podwórzowego grajka i bojownika wolności, prawdziwego legjonistę i bezinteresowanego społecznika i bohaterską siostrę Czerwonego Krzyża. Ujrzy nareszcie w całej prawdzie tych czajduszów, co własnych rodaków za judaszowe srebrniki sprzedawali osławionej austryjackiej ochranie.

W „Tajemnicach Czarnej Księgi" wywoła autor przed oczyma czytelników historyczne wizje rozbicia Legjonów, czasy „Wermachtu" i tej chwili, gdy Austrja konała a na Krakowskim Rynku wśród powszechnego uniesienia strącano dwugłowe orły z kamienic a ordery austryjackie i niemieckie wiązano pieskom do ogonów.

A potem ujrzy czytelnik Warszawę w dymach pożarów, w strasźliwych zmaganiach z bolszewicką nawałą, a także **Kraków w kurzu krwi bratniej,** w ponurych dniach listopada 1923-go roku.

I tak dalej i dalej jak w gigantycznym filmie, którego genjalnym reżyserem była historja a aktorami my sami przewinie się przed nami taśma bohaterskiej epoki. Maj 1926-go roku będzie końcem powieści, jakiej do dziś dnia nadaremno czekała nasza sensacyjna literatura piękna.

Takiej powieści jeszcze w Polsce nie było!

Powieść zajmie, zabawi, pouczy, wzruszy do głębi jak również rozweseli i zainteresuje każdego już od pierwszego odcinka.

A poprzez te wszystkie zdarzenia przewinie się jak bluszcz na ruinach wielkich marzeń, historja nieszczęśliwej miłości równie pięknej jak i cnotliwej młodej Warszawianki, nieszczęśliwej sierotki Joasi.

Kto ciekaw szczegółów niech pilnie czyta już od jutra jedyny krakowski dziesięciogroszowy dziennik

KURJEREK KRAKOWSKI!

„TAJEMNICA CZARNEJ KSIĘGI" **zainteresuje każdego bez wyjątku!**

Wydawca i odpowiedzialny red. Piotr Rysiewicz.

Redakcja, Administr. Drukarnia: Kraków, Starowiślna 26.